

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZ NO (Włkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 157

Leszno, środa dnia 12-go lipca 1939 r.

Rok XX

Tyrol - Gdańsk Niemców z W. M. Gdańska przesiedlić do Rzeszy

Według doniesień via Londyn i Paryż (dziwne są doprawdy nieraz koleje polskiej informacji politycznej!) — na odcinku gdańskim miało nastąpić pewne „odpreżenie“ i to pomimo dalszych intensywnych przygotowań militarnych na terenie Wolnego Miasta Gdańska i ciągłych szykan ludności polskiej przez rozwydrzone bojówki hitlerowskie.

W ostatnim czasie dużą sensację wywołała sprawa rzekomego przesiedlenia Niemców z południowego Tyrolu do Rzeszy. Południowy Tyrol — obecnie należący do Włoch — zamieszkuje przeszło 200 tys. Niemców.

Pogłoski na temat rozmów dotyczących rozwiązania tego problemu — rozeszły się po świecie — i przez czynniki włoskie jak również niemieckie nie zostały zaprzeczone.

Co kryje się za planami Hitlera — w tej chwili nie wiadomo. Ale, jeśli w ogóle do wysunięcia takiej koncepcji doszło — to jest rzeczą pewną, że celem tej niezwyklej transakcji politycznej — byłoby silniejsze związanie Włoch z Niemcami, a tym samym wciągnięcie ich w sieci III Rzeszy bez reszty i możliwości odwrotu... w wypadku sprowokowanej przez Berlin wojny.

Tymczasem może chodzić o to, aby Mussoliniego uspokoić. Emigracja 200 tys. Niemców z nad Górnej Adygi — spędził z oczu dyktatora włoskiego widmo rewindykacji niemieckich w tej części Włoch. Obecność masy Niemców we Włoszech Północnych na granicy z III Rzeszą — psuje sielankę włosko-niemiecką i jest źródłem wzajemnych kłopotów i przykrości. Może być jednak, że kanclerz Hitler nie myśli o całkowitej likwidacji zagadnienia tyrolskiego. Sądzi może, iż pozornymi posunięciami uspokoi „sumienie“ Mussoliniego — a kwestia doczeka się jeszcze właściwego niemieckiego rozwiązania.

Ale — możliwe jest dzisiaj wszystko. Przy olbrzymiej władzy Hitlera — w rzeczywistości taka transakcja nie jest wcale wykluczona. Opinia niemiecka w państwie narodowo-socjalistycznym nie znaczy, a zresztą nie może nawet dojść legalnie do głosu. Oczywiście, że utrata Górnej Adygi byłaby dla niemieckiej przyczyny bardzo bolesna. Stanowiłaby o umniejszeniu niemieckiego obszaru językowego o kilkanaście tysięcy km. kwadratowych.

Według doniesień prasowych, pogłoski o przesiedleniu Niemców z nad Górnej Adygi do Rzeszy — wywołały wśród chłopów olbrzymie oburzenie.

Tyrolczycy są podobno zdecydowani nie opuszczać dobrowolnie swych siedzib. Władze włoskie miały — wobec takiej reakcji — oświadczyć, że rząd włoski nikogo nie będzie zmuszał do emigracji — ale wiadomo, że na opornych znajdzie się zawsze rada.

W każdym razie, jeśli w wyniku pertraktacji niemiecko-włoskich przyjdzie do realizacji głośnego już projektu, — to będzie dowodziło, że III Rzeszy zależy ogromnie na sojuszu z Włochami, bez których widocznie — wszystkie ich pociągnięcia — byłyby musiały pozostać na papierze. Dla wiel-

Niestychane tempo angielskiego dozbrojenia na morzu

Paryż. „Journal“ w depeszy z Londynu donosi, iż stocznice brytyjskie pobiły wszystkie rekordy, spuszczając na wodę w ciągu wtorku i środy trzy krążowniki: „Vido“, „Nigeria“ i „Maurytania“. W przyszłym miesiącu stocznice angielskie opuszczą jeszcze dwa krążowniki o wyporności 35 tys. ton, oraz szereg mniejszych topowców i łodzi podwodnych.

Jeszcze jedno oświadczenie Chamberlaina

Londyn. W ub. poniedziałek premier Chamberlain złożył w Izbie Gmin doniesienie oświadczenie o stanowisku rządu angielskiego w sprawie Gdańska.

Kierownik gabinetu brytyjskiego raz jeszcze podkreślił, że Wielka Brytania

wypełni w całej rozciągłości swoje zobowiązania wobec Polski — jeśli by ta uznała, że Niemcy naruszyły jej żywotne interesy na terenie Wolnego Miasta.

W najbliższej przyszłości będą ukończone również dwa wielkie lotniskowce.

„Raval Daily Express“ pisze, że stocznice brytyjskie przyspieszyły tempo budowy łodzi podwodnych. Pomimo katastrofy „Thetis“ nie czekając na ulepszenie aparatów ratunkowych, szereg łodzi podwodnych, będzie oddanych do użytku floty przed datą przewidzianą w programie rozbudowy.

6 łodzi podwodnych znajduje się w budowie i wkrótce opuści stocznice. Niezwłocznie po tym będzie rozpoczęta budowa dalszych 7 łodzi podwodnych, oraz 4 łodzi nowego, dotychczas nieużywanego typu.

Kombinacje arytmetyczne

przed zniesieniem „Protektóratu“

Berlin. W kółkach obserwatorów zagranicznych w Berlinie twierdzą, że w najkrótszym czasie, a ściślej mówiąc do 16 lipca ma być ostatecznie „uregulowana“ sprawa Czech i Moraw. — Według informacji kół zagranicznych „Protektorat“ ma być zniesiony. Czechy i Morawy zostaną włączone bezpośrednio do Rzeszy. Czechy mają być połączone z Sudetami, a Morawy przy-

łączone do krajów, które Niemcy zagarnęły w październiku r. ub. Na Morawach powstałaby względna większość niemiecka, w Czechach zaś ludność niemiecka wynosiłaby jedną trzecią. — Czesi mieliby tylko pewne uprawnienia w zakresie autonomii kulturalnej, natomiast wszelkie urzędy polityczne byłyby zniesione poza „Partią jedności narodowej“.

Min. Ciano pojechał do Hiszpanii

Barcelona. Na pokładzie krążownika „Eugenio di Savoia“ przybył tu włoski min. spraw zagr. hr. Ciano.

Wpływający do portu włoski dywizjon morski z krążownikiem „Eugenio di Savoia“, powitany został 21 strzałami armatnimi, podczas gdy samoloty włoskie i niemieckie dokonały przelotu nad okrętami.

Min. spraw zagr. Hiszpanii Jordana i min. spraw wewn. Suner udali się na pokład krążownika, gdzie zostali b. serdecznie powitani przez min. Ciano, który był w mundurze generała milicji faszystowskiej z insygniami orderu Izabelli Katolickiej. Po dłuższej rozmowie trzej mężowie stanu udali się na ląd.

Ks. Paweł wybiera się do Londynu

Warszawa. Z Białogrodu donoszą, że ks. Paweł wybierze się do Londynu z wizytą, w ciągu sierpnia, a może jeszcze w lipcu.

„Daily Express“ twierdzi, że Mussolini namawiał po cichu Jugosławię,

by przeciwstawiała się penetracji gospodarczej Niemiec (?). Następstwem tego ma być podjęcie akcji przeciwko przewodcom mniejszości niemieckiej w Jugosławii.

Katastrofa niemieckiego samolotu

Bruksela. W niedzielę odbył się tu wielki międzynarodowy meeting lotniczy o charakterze wojskowym, w którym wzięły udział liczne delegacje lotnicze z zagranicy. M. in. na meetingu reprezentowane były najnowsze francuskie maszyny akrobacyjno-patrolowe, 9 bombowców brytyjskich, 7 polskich bombowców dwumotorowych, 3 samoloty szwajcarskie i wreszcie eskadra

samolotów niemieckich pod komendą kapitana Trubenbacha w składzie 9 samolotów.

Podczas pokazów akrobacyjnych uległ katastrofie dowódca eskadry niemieckiej Trubenbach, którego samolot uległ rozbiciu, zaś pilot odniósł złamanie rąk i nóg oraz ciężkich obrażeń głowy. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

kich planów Führera — ofiara z 200-tysięcy Niemców — nie przedstawia wartości bezcennej. Niemcy chcą kosztem kilkunastu tysięcy km kw. obszaru, należącego zresztą do Włoch — ale stanowiącego źródło podejrzeń na terenie sojuszu — zdobyć obszary o wiele rozleglejsze dla „niemieckiego pług“. Wybitny francuski pisarz polityczny Pierre de la Gorce w dziele o

Napoleonie III. powiedział, że „gorszą rzeczą od izolacji — jest sojusz na dzień którego — kryje się nieufność“.

Transakcja tyrolska — byłaby jednak doniosłym precedensem. Taka metoda mogłaby być zastosowana wszędzie, gdzie Niemcy jako mniejszość — niepokoją stosunki z III Rzeszą. Precedens tyrolski — należałoby przenieść

Pilot ginie na lotnisku w oczach matki

Montreal. Lotnisko w Ste Catherine Ontario prowadzone przez miejscowy klub lotniczy, było widownią wstrząsającej katastrofy w której stracił życie młody pilot J. Chadwick, liczący lat 21. Młody lotnik zeskoczył z aeroplanu z wysokości 2500 stóp i skutkiem nieotwarcia się żadnego z dwu spadochronów, które miał na sobie, zginął na miejscu. Stało się to podczas popisów, w oczach matki nieszczęśliwego lotnika.

Władze wdrożyły śledztwo, ponieważ normalnie spadochrony używane w Kanadzie nie zawodzą.

Burza nad Wrześnią

Września. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych nawiedziła wschodnią część powiatu wrzesińskiego po raz drugi wielka burza z gradobiciem. Grad był wielkości gołębich jaj i był tak silny, że pozabijał na polach wszelkie ptactwo, a nawet zające oraz zniszczył doszczętnie na polach i ogrodach wszelki plon. Również drzewa owocowe zostały kompletnie zniszczone. Klęską gradobicia zostali dotknięci tak rolnicy jak i większa własność. Straty są ogromne i wynoszą w niektórych miejscowościach od 50 do 100 pct.

Burmistrz ofiarą bomby

Bukareszt. W domu rumuńskiego burmistrza miasteczka Halmi, nad granicą węgierską, a niedawno czesko-słowacką, wybuchła w niedzielę o godz. 4-tej rano bomba, która ciężko zraniła burmistrza. Ofiarę zamachu odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

na teren Wolnego Miasta Gdańska.

Jeśli by dało się przenieść około 250 tysięcy Niemców z Tyrolu do Rzeszy, czemużby nie można tego zrobić z 300 tys. Niemców gdańskich?

Bo Gdańsk musi być albo Wolnym Miastem, albo należeć do Polski. Innego wyjścia z sytuacji nie ma.

M. U.

Dziewięćdziesiąt osób utraciło życie

wskutek strasznego wybuchu prochowni

Katastrofalne skutki eksplozji w całej okolicy

Madryt. Dnia 9 bm. po południu w wiosce Ponaranda de Cracamonte w pobliżu Salamanki nastąpił wybuch prochowni. Następstwa eksplozji były straszne. 30 osób utraciło życie. — Zwęglone i w straszny sposób zniekształcone zwłoki ofiar katastrofy wydobyto już z pod gruzów. 90 osób zginęło. Przeszło 200 odniosło rany. Cała wioska uległa zniszczeniu. Pociąg towarowy, który w chwili wybuchu znajdował się na stacji, został odrzucony siłą powietrza, z toru, a wagony zamieniły się w bezkształtną masę odłamków żelaza i drzewa.

Na miejsce katastrofy przybyło wojsko i oddziały straży ogniowej z Salamanki, Zamory, Valladolid i z Avili.

Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona z powodu braku wody. Przyczyna eksplozji nie wyjaśniona.

Groźny pożar na statku

Berlin. W pobliżu śluz Brunsbuttelkoog niedaleko Kanału Kilońskiego wybuchł pożar na szwedzkim statku „Nobles“ z ładunkiem ropy. Statek zatonął.

Z gnanego wiatrem statku, ogarniętego płomieniami, ogień przerzucił się na śluz, która została zamknięta i unieruchomiona na czas nieograniczony.

Bandy hitlerowskie - biją polską ludność

Oddamy im prędzej - czy później za ich łajdackie postępowanie

Opole. Korespondent I. K. C. donosi:

Znowu w Opolu dokonano bestialskiego napadu hitlerowskiego na pol-

skich katolików w kościele św. Sebastiana, w którym z dawien dawna odbywały się polskie nabożeństwa.

Gdy Polacy, jak zwykle, szli do kościoła, zastąpił im drogę u progu świątyni tłum hitlerowców, rzucając obraźliwe okrzyki, drwiąc i grożąc.

Gdy mimo tego Polacy przedostali się do drzwi kościoła, okazało się, że były one zamknięte. Tłum otoczył wówczas Polaków i począł na nich nacierać.

Wśród napadniętych znaleźli się urzędnicy konsulatu polskiego w Opolu, Poleczek i Poliwoda. Mimo tego, że obydwoj się wylęgłymi, napastnicy zaatakowali urzędników, przy czym obu dotkliwie pobito.

W sprawie tego pobicia konsul R. P. interweniował u władz niemieckich. Równocześnie do zajścia doszło w

Groszowicach pod Opolem, gdzie hitlerowcy nie chcieli dopuścić Polaków na ostatnie nabożeństwo w polskich kazaniach i śpiewem. Wbrew zapowiedziom odprawiono tylko cichą mszę św.

Po nabożeństwie pobito Pawła Piechotę, współpracownika „Nowin“, oraz braci Franciszka i Antoniego Pansów. Poza tym tłum obrzucił wyzwickami proboszcza, który stanął w obronie pobitych.

Polakom, którzy przyjechali na rowerach na nabożeństwo, rowery zniszczono.

Katastrofa

samochodowa pod Szamotułami

Szamotuły. Na szosie, prowadzącej z Szamotuł do Poznania, zaledwie 500 m za miastem wydarzyła się w sobotę katastrofa samochodowa, która cudem tylko nie pociągnęła za sobą tragiczniejszych następstw.

Samochód osobowy, własność p. Antoniego Rejaka z Poznania, kierowany przez właściciela, podczas mijania autobusu wpadł na drzewo i uległ rozbiciu. Siedzący obok kierowcy szwagier p. Rejaka, mistrz rzeźnicki p. Edmund Dolata z Poznania, uderzył silnie głową w szybę, doznając ciężkich okaleczeń na głowie, twarzy i rękach. Kierowca samochodu wyszedł natomiast z katastrofy bez szwanku. Rannego opatrzył dr Kociński.

Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku.

Wyrok śmierci w Barcelonie

Barcelona. Wykonano tu wyrok śmierci na architekcie jugosłowiańskim Lalaurencio, autorze planów cel więziennych, w których więziono zwolenników generała Franco.

Zamknięto „Mleczarnię Poznańską“

za niestosowanie się do przepisów sanitarnych

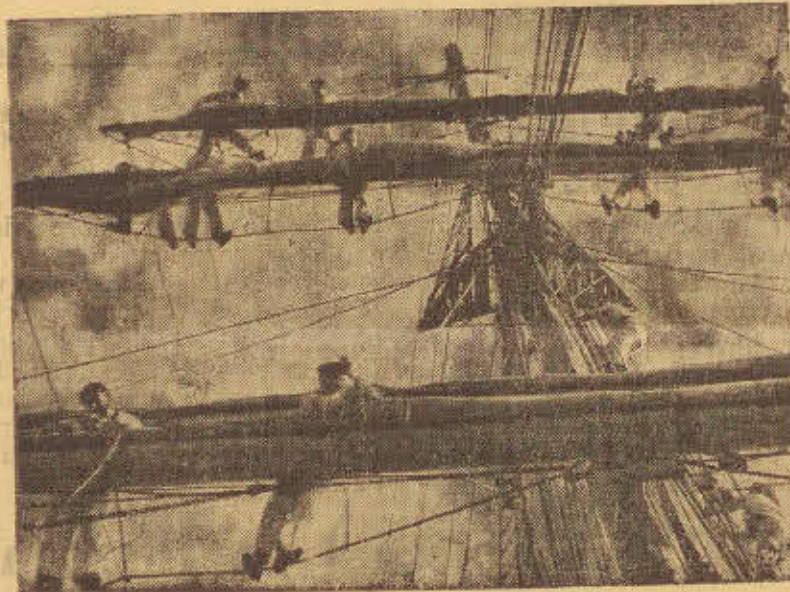
Poznań. Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego w Poznaniu przeprowadził lustrację „Mleczarni Poznańskiej“. W wyniku tej lustracji stwierdzono niestosowanie się do ustawowych przepisów sanitarno-prawnych.

W związku z tym komisja wydała zarządzenie zamknięcia mleczarni aż do usunięcia wszystkich braków.

Obecnie mleczarnia jest już nieczynna i inne przedsiębiorstwa dostarczają mleko do poszczególnych sklepów detalicznych. Na uwagę zasługuje fakt, że „Mleczarnia Poznańska“ należy do Niemców.

Z powodu lekceważenia przepisów zamknięto również mleczarnię w Wolsztynie. Zarządzeniem starosty powia-

toowego zamknięta została w sobotę niemiecka mleczarnia spółdzielcza w Wolsztynie. Powodem zamknięcia jest lekceważenie przepisów w zakresie bezpieczeństwa życia robotników przy pracy oraz nieusunięcie w przepisowym terminie rażących, z ustawą mleczarską w kolizji stojących usterek. Zamykając czasowo tę mleczarnię, Starostwo dało kierownictwu jednomiesięczny termin na usunięcie tych usterek.



Na zdjęciu widzimy interesujące, a zarazem niebezpieczne ćwiczenia na żaglowcu szkolnym. Marynarze zwijają żagle.

Pożary w Moskwie

W ostatnich dniach w rozmaitych dzielnicach Moskwy wybuchły groźne pożary.

W samym centrum miasta wybuchł ogień w wielkiej drukarni dziennika „Prawda“, wyrządzając ogromne szkody. Pełniący służbę partyjny funkcjonariusz drukarni „Prawdy“ Sudakow został aresztowany.

W innym znów miejscu pożar zniszczył budynki fabryczne i składy sówieckiego towarzystwa budowlanego Zylstroj.

Ofiarą ognia padły też państwowe składy towarów nr. 105, oraz wielka fabryka łóżek.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej

połowy 18 wieku

21

[Ciąg dalszy].

— Po czym? — zapytał Brühl.
— Po chodzie, po nodze, po ruchu, i po smaku.

Brühl nie mógł poznać maski, rzucił się ku niej. Znikła.

Byłby przysiągł, że to Patre Guarini, ale cóżby Jezuita robił na maskaradzie?

Trochę zmieszany tym, że go poznało, szedł dalej. Naprzeciw niego był już stół Frani Kolowrathówny, otoczony młodzieżą.

Dzieweczka zalotna, śmiejąc się, wywierzając zębki, podawała wszystkim po kto zażądał.

Przypatrywał się jej zdaleka. Była nęcąca i wdzięczna, w oczach jej błyskał dowcip, ale z tą żywością swą zimną, równą dla wszystkich, niewyczerpaną, wydała mu się straszna.

Długo w nią oczy trzymał wlepione, radumał się i, nie mieszając w tłum,

co ją otaczał, uszedł na stronę. Muzyka brzmiała, i maski skończyły, które trwały do rana.

Jeszcze na salach kręciły się ostatnie pary, gdy w kaplicy na Taschenbergu Padre Guarini królewiczowej, na stępcy i katolickiemu ich dworowi głowy posypywał popiołem.

IV.

Pomimo karnawału, mimo olbrzymich budowli, którymi król bawić się próbował, mimo wspaniałości, jaka go otaczała, August II nudzić się zdawał. Chciano go dla roztargnienia ożenić: ziewnął i rozśmiał się; nie życzył sobie sprawiać wesela: czasy były ciężkie, a królewskie gody, takiego pana godne musiały być kosztowne. Noga go trochę bolała. Był smutny. Świat już mu już nic nie miał do dania: złego i dobrego kosztował tyle, że na dnie czary życia zostały same meły.

Najpiękniejsza dziewczina była dlań powszednim obrazem, w pamięci jego przesuwali się cały szereg tych istot, promieniejących chwilę, a tak szybko uwiedliwych. Lubomirska była stara. — Cosel zamknięta, inne rozleciały się po świecie. Nie mogąc być szczęśliwym, chciał być wielkim. Stał więc do Afryki uczonych i budował.

Wznosiły się koszary olbrzymie na Nowym Mieście, przerobionym świeżo jego rozkazem ze starego, zakładano kościół, budowano pałace.

Król jechał do Königsteinu nowe mury oglądać i ziewał, przyjeżdżał do Hubertsburga i nudził się, kazał się wieźć do Moritzburga i znajdował, że mu spowszedniał, a Drezno nawet było nieznośne. Gdyby mu kto tę myśl poddał, możeby był spalić kazał miasto w czasie koncertu, aby je na nowo olbrzymio z ciosu odbudować; ale pomysł był już zużyty.

W Polsce zdawało mu się, że Drezno kocha, w Dreźnie tęsknił za Warszawą; nigdzie nie było dobrze. Drugiego listopada przypadło święto patrona łowów, Huberta, którego obchodzono zawsze świetnie; cały dwór królewski i królewiczowski do Hubertsburga się udał; ciągnęły psiarnie i oba obozy myśliwskie, saski i polski, a nie było mało tej dworni, począwszy od paziów łowieckich, aż do łowczego od trufli.

Ale król znajdował świętego Huberta używanym i myśliwstwo zbyt jednostajnym. Niepokój jakiś go ogarniał.

Na otwarcie karnawału wrócił August do Drezna dnia 6 stycznia i na pierwszym balu spostrzegł, iż wszystkie niewieście twarze były powiędłe, oczy pogasłe, usta poblądłe. Sądził, że się zrywaniem sejmku w Warszawie lepiej zabawi.

Karnawał został na opiece królewicza i Padre Guariniego, a królewskie powozy sposobiono do Polski.

Brühl nieodstępnie był przy nim. Inni padali, nikli, odchodzili, mienili się; ten z pazia już był ministrem, a król bez niego obejść się nie mógł. Akcyza płynęła do skarbcza, i podatek zasycal nigdy nie dające się napełnić kasy.

Szlachta sykała; na to był jeden sposób i tego użyto. Dwór zaludnił się obcymi. Włosi, Francuzi, Holendrzy, Duńczycy, Prusacy, Bawarowie powyrastali na dworze, a szlachta saska poszła robić pieniądze, dla króla na roli.

Brühl znajdował, że N. Pan miał słusność i że najlepszymi sługami byli ci, których cały los zawisł od króla.

Dnia 10 stycznia dziedzińce zamkowe pełne były koni, powozów i ludzi. Dwór saski i polski gromadził się do podróży. Sale pełne były tych, którzy królowi towarzyszyć mieli. August II żegnał się z synem i jego żoną. Na twarzy jego niecierpliwosć i znużenie zastępowały dawną jasność majestatu. Z wielką czułością cisnął się królewicz do ojca; z powagą żegnała go królewiczowa Józefa. Fryderyk przybył po rozkazy, patrzył w oczy i uśmiechał się, wdzięcząc. Wtem wszedł Brühl; były jeszcze papiery do podpisania i pieniądze do zabrania w drogę; czekanano na sto tysięcy talarów, które napłynąć miały.

[Ciąg dalszy nastąpi].

Przyjazd b. króla Albanii - sensacja Warszawy

Jak Achmed Zogu ze swoją małżonką i świtą spędzili dwa dni swego pobytu

Warszawa. W piątek późnym wieczorem przybył do Warszawy na krótki pobyt specjalną salonką rumuńską b. król Albanii Achmed Zogu z małżonką Geraldyną z domu hrabianką Apponyi, trzymiesięcznym synem ks. Iskandrem (Aleksandrem), czterema siostrami, których imiona brzmią: Myzeidi, Ruhije, Maxhide i Mafie, siostrzeńcem porucznikiem wojsk albańskich ks. Husseinem, wychowankiem francuskiej akademii wojskowej, b. ministrem dworu Martinim, 6 oficerami gwardii królewskiej i liczną służbą. Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagran. towarzyszył b. królowi w podróży od granicy polsko-rumuńskiej radca Meysztowicz.

W HOTELU EUROPEJSKIM

Z dworca b. król Zogu udał się wraz z otoczeniem do zarezerwowanych dlań apartamentów w Hotelu Europejskim. Król z małżonką pojechali do hotelu samochodem min. spr. zagranicznych, rodzina królewska, oficerowie i służba taksówkami, wioząc ze sobą szereg kufrów i waliz. Ogółem zamieszkały wraz z królem w Hotelu Europejskim 24 osoby, zajmując 20 pokoi. Kufrów i waliz przywieziono ponad 70, ponadto ozdobną kołyskę dla następcy tronu. Większość kufrów zawiera wszystkie stroje młodej królowej Geraldiny. Za pokoje w hotelu płaci b. król Zogu 650 zł. dziennie.

Para królewska zajęła 3 apartamenty luksusowe na pierwszym piętrze, składające się z sypialni z łazien-

kami i dwóch połączonych ze sobą saloników.

STRAŻ CZUWA...

Po przyjeździe do hotelu para królewska ze świtą spożyła kolację, na którą się złożyły: wino, kawa, woda mineralna i owoce. Idąc na spoczynek goście albańscy zastrzegli sobie, aby ich obudzono dopiero o godz. 9 rano. Przed apartamentami królewskimi i księżniczek czuwali bezustannie gwardziści królewscy jak i funkcjonariusze Policji Państwowej.

GARNITURY DLA B. KRÓLA

Po spożyciu śniadania w apartamentach król Zogu prosił o sprawdzenie mu krawca i angielskich materiałów na ubranie. Niebawem dostarczono do hotelu wielki wybór materiałów, wkrótce też przybył krawiec i wziął miarę na dwa garnitury. Król Zogu zamówił sobie marynarkę sportową w modną obecnie drobną zielonkawą krótką, jasną kamizelkę w szare i zielone paski i zlekką ciemniejszą spodnie, ponadto drugi komplet złożony z granatowej marynarki i białych spodni, do tego zaś dwie czapki z białym wierzchem do morskich podróży. Garnitury te mają być gotowe w ciągu czterdziestu ośmiu godzin. Królowej przyniesiono po południu z jednego z magazynów warszawskich do wyboru kilka jedwabnych deserio-

wych sukien popołudniowych, spacerowych i podróżnych.

ZMIANA WARTY NA PLACU PIŁSUDSKIEGO

O godz. 11 w sobotę przybył do hotelu radca Meysztowicz dla omówienia programu pobytu w Warszawie gości. Do godziny 18 Albańczycy wypoczywali w hotelu, nikogo nie przyjmując. Gdy odezwały się dźwięki pobudki wojskowej na zmianę warty na placu marsz. Piłsudskiego, goście albańscy przyglądali się temu widowisku z okien hotelu z wielkim zainteresowaniem. Pytali się przy tym, czy dużo jest tak olbrzymich placów w Warszawie i czy ten właśnie jest największy.

ZWIEDZANIE MIASTA

O godz. 18 Albańczycy udali się na miasto samochodem, odwiedzając Fokiera, gdzie wypito po lampce wina i gdzie król Zogu wpisał się do księgi pamiątkowej i nabył butelkę najstarszego tokaja z 1606 roku. Następnie goście zwiedzili nowoczesną dzielnicę, Aleje Niepodległości, kolonię Staszica, po czym udali się do Wilanowa, w powrotnej zaś drodze zwiedzili Łazienki. Królowi jednak najbardziej podobało się Stare Miasto. Siostram królewskim szczególnie przypadły do gustu sklepy warszawskie. Goście podziwiali urodę i elegancję warszawianek.

Przejażdżka trwała krótko, gdyż tylko półtorej godziny. W niedzielę Albańczycy zwiedzili w dalszym ciągu Warszawę i okolice.

PODZIWI DLA LWOWA

Król Zogu nie udzielał żadnych wywiadów prasie, natomiast niektóre osoby z jego otoczenia podzieliły się wrażeniami z pobytu we Lwowie. — Lwów wywarł na gościach albańskich bardzo dobre wrażenie. Miasto to podobają im się nadzwyczaj. Uważają, że Lwów jest jednym z najpiękniejszych miast, jakie dotychczas widzieli. Król zachwycony był szczególnie Panoramą Raciawicką, zwiędził też cmentarz obrońców Lwowa i kłopot U-nii Lubelskiej.

Z Warszawy b. król Zogu z otoczeniem ma się udać drogą morską do Londynu, a następnie do Francji, gdzie zamierza osiaść na stałe.

Pani Suchestow znów

na widowni

Warszawa. Do Warszawy przyjechała z Drohobycza Zannetta Suchestow — nie wiadomo w jakim celu.

Prawdopodobnie wizyta łączy się z niedawnym powrotem do Polski księcia Michała Radziwiłła i jej rozszczeniemi, wysuniętymi przed kilku miesiącami przed sądem angielskim z powodu małżeństwa z p. Dawson.

Kursy dla sekretarzy

gminnych i zarządów miejskich

2 października rozpocznie się w Warszawie 5-miesięczny kurs dla sekretarzy gminnych i zarządów miejskich mniejszych miast. 3-miesięczny kurs dla pracowników administracji gminnej będzie zorganizowany po Nowym Roku.

Podania należy zgłaszać do dnia 20 września pod adresem Instytutu Komunalnego w Warszawie.

Najlepsze lotnictwo świata

Jest nim lotnictwo angielskie

Birmingham. Podczas uroczystego otwarcia lotniska w Ellmdon, premier Chamberlain wygłosił przemówienie, podnosząc rozwój lotnictwa brytyjskiego.

„Nasze lotnictwo wojskowe — oświadczył m. in. premier brytyjski — jest, sędzę, pod wielu względami najlepsze w świecie. Muszę jednak powiedzieć, że minister lotnictwa sir Kingsley Wood nie wyjawia wszystkich swoich tajemnic i można być pewnym, iż rzeczywistość o wiele przewyższa to wszystko, co może on powiedzieć”. — Premier wyraził dalej przekonanie, że gdy przeminie okres napięcia międzynarodowego, również dla lotnictwa cywilnego nastąpi era niebywałego dotychczas rozkwitu.

Następnie zabrał głos min. Kingsley Wood, wyrażając życzenie, aby nadszedł dzień, w którym lotnictwo służyć będzie tylko zacieśnieniu wzajemnej przyjaźni między ludźmi żyjącymi wspólny ideał pokoju i dobrej woli. Przypomniał jednak konieczność, dyktowane przez przeżywane obecnie ciężkie chwile, minister podkreślił wagę podjętego wysiłku w zakresie dostrzeżenia w powietrzu, a zwłaszcza w dziedzinie stosowania zapór balonowych.

Na zakończenie min. Kingsley Wood ogłosił nadanie premierowi Chamberlainowi honorowego tytułu „komandanta 915-ej eskadry”.

Po groźnej nawałnicy gradowej w Lesznie



W sobotę dnia 1 lipca br. — przeszła nad Leszno i okolicą straszliwa nawałnica gradowa, która wyrządziła w mieście i okolicy wielkie spustoszenia.

Na naszym fotomontażu widzimy na pierwszym zdjęciu wyrwane przez wichur olbrzymie drzewa w plantach,

na drugim fragmencie starego cmentarza katolickiego w kilka chwil po burzy; dalsze zdjęcia przedstawiają — zniszczenie w plantach i budynek Garbarni Białoskórniczej przy szosie Święciechowskiej, z którego gwałtowny wichur zdarł dach i odrzucił go daleko.

Cenzurują nawet tańce

Warszawa. W Niemczech poddano tańce zagraniczne i nowe niemieckie kreacje choreograficzne cenzurze niemieckiej.

Każdy taniec musi uzyskać zatwierdzenie, że nie jest sprzeczny z kulturą niemiecką. Tańce, oparte na motywach murzyńskich, semickich a nawet arabskich są w Niemczech zakazane.

Sow. związki zawod.

nie przyjęte do międzynarodowej federacji

Zurych. Międzynarodowy kongres związków zawodowych 48 głosami przeciwko 36 odrzucił propozycje delegatów angielskich, zalecającą przyjęcie związków zawodowych sowieckich do federacji międzynarodowej związków zawodowych.

Sztandar gwiazdzisty

zatknę na Antarktydzie

amerykańska ekspedycja polarna

Waszyngton. Prezydent Roosevelt zatwierdził plan amerykańskiej ekspedycji polarnej, jaka pod kierownictwem komandora Byrda wyruszy na Antarktydę w jesieni bież. roku.

Ekspedycja, która korzystać będzie z dotacji rządowej w wysokości 340 tys. dol., objąć ma w posiadanie, w imieniu St. Zjedn., okolice Antarktydy, zbadane przez poprzednią wyprawę komandora Byrda.

Ambasador Raczyński

powrócił do Londynu

Londyn. Ambasador Raczyński powrócił 9 bm. do Londynu po dwudniowym pobycie w Warszawie, gdzie bawił celem złożenia rządowi polskiemu sprawozdania o stanowisku rządu angielskiego wobec Polski.

Naczelnik więzienia amerykańskiego skazany na 3 lata pozbawienia wolności

Nowy Jork. Przed sądem stanowym w Filadelfii znalazła epilog głośna sprawa, spowodowana przez dozorców śmiercią dwóch więźniów, przebywających w więzieniu w Filadelfii.

Dozorcy, stosując wobec opornych więźniów karę zamykania ich w celach ogrzewanych do wysokiej temperatury,

doprowadzili do tego, że dwóch więźniów zmarło na skutek silnych oparzeń.

Przed sądem odpowiadali naczelnik więzienia Craven, oskarżony o mimowolne spowodowanie zabójstwa. Craven skazany został na trzy lata pozbawienia wolności.

Wiadomości z bliska i zdaleka

Awantura - zakończona śmiercią

Poznań. W nocy na niedzielę posterunkowy Wydz. Śledczego P. P. w Poznaniu zajęty patrol podczas nocnej obławy stał się krótko po północy, świadkiem awantury przy ulicy

Strzeleckiej, w pobliżu placu Świętokrzyskiego.

Zaalarmowany kilkakrotnymi wołaniami urzędnik służby śledczej zbliżył się pośpiesznie do miejsca, gdzie

trwała bijatyka. Zauważył, że kilku osobników napadło na dwóch przechodzących żołnierzy.

Urzędnik służby śledczej wezwał awanturników w imieniu prawa do rozejścia się, legitymując się uprawnieniami służbowymi.

Wezwwanie miało jednak ten skutek, że awanturujący rzucili się na policjanta i usiłowali mu wyrwać pistolet. Wówczas strzelił on do nacierających i usiłował przytrzymać 27-letniego robotnika Stanisława Błażejczaka, mieszkającego na Górnej Wildzie. — Błażejczak począł uciekać ulicą Strzelecką w kierunku Zielonych Ogródków, nie reagując na wezwania ścigającego go policjanta. W pościgu policjant strzelił za Błażejczakiem i zranił go w klatkę piersiową. Ciężko raniony Błażejczak biegł jeszcze kilka kroków i upadł na ul. Strzałowej, brocząc krwią.

Podczas tego zajścia postrzelony został też lekko w rękę 34-letni Adam Matuszczak, mieszkający przy Rybakach 7.

Na miejsce wypadku, które poruszyło mieszkańców ul. Strzeleckiej pograżonych już we śnie, wezwano Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło Błażejczaka do Szpitala Miejskiego. — Zgon nastąpił krótko po wypadku wskutek ran postrzałowych w pierś.

Zwłoki odstawione zostaną do Zakładu Medycyny Sądowej, celem przeprowadzenia sekcji.

Błażejczyk znany był z gwałtownego usposobienia. W 1937 r. karany był za opór władzy, a ostatnio poszukiwała go policja w związku z kradzieżą dwóch rowerów. Podczas zajścia Błażejczak był tym osobnikiem, który usiłował policjantowi wyrwać broń.

Czy poraniony w rękę Matuszczak miał jaki związek z awanturą, czy też poranienie jego było przypadkowe, ustalili wdrożone dochodzenie.

Nagła likwidacja firmy „Owocpol“

Poznań. — W Poznaniu rozszedły się wiadomości o nagłej likwidacji firmy „Owocpol“ na Wielkich Garbarach 49, której właścicielami byli Niemcy Wilhelm i Helena Schmidtowie. Opowiadają, że właściciele firmy „Owocpol“ niespodziewanie wyjechał a władze skarbowe obłożyły

aresztem towar i ruchomości na poczet należności.

Nagła likwidacja firmy, której obroty były stosunkowo duże w ciągu minionej soboty, wywarła duże wrażenie i stała się przyczyną różnych domysłów, wśród których utrzymuje się m. in. wersja o ucieczce Schmidtów za granicę.

Samochód wjechał na chodnik

Poznań. — W godzinach popołudniowych wydarzył się na placu Gwarnym wypadek samochodu, który na szczęście mijał bez ofiar. Samochód, którego numeru nie ustalono, jadąc ulicą 27-go Gru-

dnia, prawdopodobnie wskutek zbyt wielkiej szybkości, wpadł na chodnik ul. Piernackiego i wybił okno wystawowe w składzie artykułów sportowych i przyborów lekarskich pod firmą „Dom Sanitarny.“

Amatorzy cukru stanęli przed sądem

który wymierzył im dotkliwe kary

Wrzesnia. — Swego czasu na stacji wrzesińskiej zdarzały się często kradzieże cukru z plombowanych wagonów kolejowych. Nieznani sprawcy, nie uszkadzając plomb, kradli stale po kilka worków. Wreszcie złodziejom powinęła się noga i zostali przychwyteni. Na ławie oskarżonych sądu okręgowego z Gniezna zasiadli Piotr Kneblowski, Kosiński Jan, Stefan Wójcicki i Tadeusz Szczepański, oskarżenie o dokonywanie kradzieży, oraz Józef Balcerek, strażnik kolejowy, oskarżony o pomoc w kradzieży. Balcerek dla

ułatwienia kradzieży otwierał okna w wagonach, za co dostawał zapłatę.

Sąd po przeprowadzeniu dowodów winy skazał oskarżonych Kneblowskiego na 1 rok więzienia, Kosińskiego na 10 mies. więzienia, Wójcickiego na 8 miesięcy więzienia i zawieszeniem na 4 lata, Szczepańskiego na 8 mies. więzienia, Balcereka na 1 rok więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5.

Spokojna niedziela

Poznań. — Niedziela w Poznaniu minęła pod znakiem dawno nieznanego tu spokoju. Nie odbył się ani jeden większy zjazd, nie było ani jednego większego zgromadzenia. Organizacje wkroczyły w okres wakacyjny.

Pogoda aczkolwiek nieco chmurna, wywabiała mieszkańców poza miasto.

Poranienie

w tajemniczych okolicznościach

Poznań. — W piątek zgłosił się na stację Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu 64-letni Jan Cegielski, zamieszkały przy ul. Calliera, woźny Wielkopolskiej Centrali Żelaza, z prośbą o zaopatrzenie szeregu rąk. W jakich okolicznościach starzec został poraniony, nie wiadomo. — Na szczęście obrażenia nie okazały się groźne, gdyż po obandażowaniu mógł się udać o własnych siłach do domu.

Ostateczny podział administracyjny Zaolzia

Cieszyn. — Ministerstwo spr. wewn. ustaliło ostateczny podział administracyjny ziem Śląska zaolziańskiego.

Według oficjalnego wykazu dwa powiaty Zaolzia, cieszyński i frysztacki liczą łącznie 93 gminy miejskie i wiejskie, przy czym na pow. cieszyński przypadają dwie gminy miejskie zaś na frysztacki pięć miast.

Śmierć podczas burzy

Tczew. Nad powiatem tczewskim przeszła niezwykle silna burza z piorunami. W Klonówce piorun uderzył w gromadkę dziewcząt, pasących krowy na polu, przy czym poraził śmiertelnie trzy dziewczęta — siostry Szczepańskie i Glazerównę.

Dwie dziewczynki wkrótce zmarły, trzecia zaś walczy ze śmiercią.

W kałuży krwi

Bydgoszcz. — Na drodze podmiejskiej w Szczuce, opodal Głuszcza, znaleziono w kałuży krwi robotnika Bronisława Górskiego. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili kilka głębokich ran. Górski zeznał, że został napadnięty przez nieznanego sobie osobnika.

Policja aresztowała niejakiego Bolesława Kochana jako domniemanego sprawcę napadu.

RADIOPROGRAM

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

ŚRODA, DNIA 12-GO LIPCA 1939 R.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“
6,35 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny.
8,00 Koncert poranny. 8,15 Pogadanka turystyczna. 8,25 Wiadom. turyst. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Nasz koncert“. „Sto pociech“ — audycja dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,10 pogadanka aktualna. 16,20 Dawna muzyka. 16,50 Co się działo w gniazdach — Piskleńta — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Słynne symfonie. 19,00 Woltyżerka Dropsy Mops: „Wesoła Syrena“ 19,30 „Przy wieczerzy“. 20,10 Odczyt wojaskowy. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski. 21,40 „Pamiętniki emigrantów“ 22,00 Włoscy śpiewacy i zespoły wokalne — 23,00 Ostatnie wiad. dzien. wiecz. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56—7,00 Pieśń poranna. 8,35—9,00 Nasz koncert poranny. 8,55—9,00 Pogawędka dla kobiet. 13,00 Wiad. bież. 13,15 Różne formy muzyki zespołowej. 14,30—14,45 Legenda Jana Kasprowicza „O królu węzów“ 17,30 Wiersze poetów grupy „Prom“ — recytacje. 17,45 Polska muzyka taneczna. 18,00 Słynne symfonie. 18,50—19,00 Płyty. 20,25 „O konieczności chowu owiec w drobnym gospodarstwach“ — pogadanka. 20,35 — 20,40 Wiadomości sport. lok. 22,00 Letni Ogródek Teatru Wyobraźni: „Napoleona w piosence“ 22,30—23,00 Forma koncertu skrzypcowego.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,30 Bruksela flam. Pieśni murzyńskie 18,50 Droitwich „Don Pasquale“ — op. Donizetti'ego. 20,20 Sofens. Serenada — „Haffenerowska“ Mozarta.

CEDULA URZĘDOWA

GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ

Poznań, 10. 7. 1939

Pełenica	24,25—24,75
Zyto	14,75—15,00
Jęczmień 678-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Cwies stand. I	—
Owies stand. II	—
Mąka pszen. gat. I, wyc. 0-35 pr. 45 00—47 00	
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	42 25—44 75
Mąka pszen. gat. II 0-65 proc.	39 50—42 00
Mąka pszen. gat. II 35-65 proc.	35 25—37 75
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	32 75—33 75
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	38 25—39 25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	33 75—34 75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	31 25—32 25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	27 25—28 00
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	25 75—26 50
Mąka ziarna. superior wł. w.	31 00—34 00
Otręby pszenne grube stand.	12 25—12 75
Otręby pszenne drobne stand.	10 10—11 25
Otręby żytnie stand.	11 50—12 50
Otręby jęczmieńne	11 75—12 75
Groch Wiktorja	36 00—39 00
Groch zielony (Belger)	29 00—31 00
Eubin żółty	15 25—15 75
Eubin niebieski	13 75—14 25
Seradela	00 00—00 00
Makuchy lnisne w teflach	25 00—26 00
Makuchy rzepakowe w teflach	13 25—14 25
Siano zwykłe luzem	5 00—5 50
„zwykłe prasowane	6 10—6 50
„nadnoteckie luzem	3 50—6 00
„nadnoteckie prasowane	6 50—7 00
Słoma pszenna luzem	1 50—1 75
„pszenna prasowana	2 25—2 50
„żytnia luzem	1 75—2 00
„żytnia prasowana	2 75—3 00
„owsiana luzem	1 75—2 00
„owsiana prasowana	2 25—2 50
„jęczmieńna luzem	1 50—1 75
„jęczmieńna prasowana	2 00—2 25

KROBIA

P. Kmieć w mieście

W Krobi bawił w tych dniach wydalony z Niemiec znany działacz Kmieć, który pochodzi z tego miasta i ma tu jeszcze najbliższą rodzinę. Pan Kmieć zamierza się osiedlić w Katowicach.

Obchód „Dni Morza“

Odbył się w Krobi wspaniały obchód z okazji Dnia Morza. Wzięły w nim udział wszystkie organizacje ze swymi sztandarami. Po nabożeństwie w kościele farnym odbył się wyjazd na Rynek, gdzie odbyła się akademja. Wśród przemówień wyróżniło się przemówienie p. komandora Gorylkowskiego, który właśnie bawił u swego brata w Chwałkowie. Całą imprezę uświetniły bardzo udane.

GOSTYŃ

Elektryfikacja miasta

Gostyń. — Sprawa elektryfikacji posunęła się znów o krok dalej, gdyż w czwartek oddano wykonanie prac łączących firmie „Strzała“ w Poznaniu, której właścicielem jest p. inż. Witold Piński.

Spodziewać się zatem można, że firma ta przystąpi w najbliższych dniach do prac.

Poświęcenie ochronki

W ub. niedzielę odbyło się w Gostyniu poświęcenie drugiej ochronki w domu p. Hejnowicza przy ul. Klasztornej. Poświęcenia dokonał ks. prob. Sicyński po przemówieniu do licznie zgromadzonych obywateli i działwy. Po nim przemawiali jeszcze p. inspektor szkolny, ks. dyr. Krajewski z Poznania i p. Mieczysław Hejnowicz. Po poświęceniu odbyło się na pobliskiej salce przedstawienie dzieci z ochronki, która stoi pod opieką ss. miłostek.

Kronika dnia:

Lipiec
12
Środa

Jana Gwałberta
 Wschód słońca g. 3,29
 Zachód słońca g. 19,54
 Wschód księż. g. 0,10
 Zachód księż. g. 15,33

Wtorek, dnia 11. 7. br. godz. 7 rano:
 Temperatura powietrza plus 11,8 —
 wiatr zach. o prędk. 5 m. s. ciśnienie
 atmosf. 753,9 wilgotność 72 proc. W
 ub. dobie temp. najwyższa plus 21,6
 najniższa plus 14,3. Ilość opadu 2,4
 mm. Pochmurno.

LESZNO

DYZURY LEKARSKIE
UBEZPIECZALNI SPOLECZNEJ
 w miesiącu lipcu 1939 roku
 12. 7. — Dr Helm.
 13. 7. — Dr Lewandowski.

Dzisiaj powitanie pielgrzymki powracającej z Częstochowy

Dzisiaj wieczorem o godz. 21,45 (9,45 wiecz.) wraca pielgrzymka, która w ub. piątek wyruszyła z pielgrzymką do Częstochowy. Na stacji powitają pielgrzymkę Stowarzyszenia i bractwa kościelne z sztandarami, które w procesji udadzą się z uczestnikami pielgrzymki do kościoła, gdzie nastąpi wystawienie Najśw. Sakramentu i nauka. Uprasza się parafian o gremialne powitanie pielgrzymów.

W sprawie festynu na budowę kościoła

Dzisiaj o godz. 7,30 odbędzie się w sali Domu Katolickiego zebranie w sprawie urządzenia festynu na rzecz budowy nowego kościoła.

1) Na F. O. N. W administracji naszego Wydawnictwa złożył p. Sztul, mistrz ślusarski w Lesznie kwotę 10 zł. w imieniu swoich pracowników, przeznaczając je na FON.

2) Maciejewo — Katy. — Wycieczka rodziców, których dzieci przebywają na kolonii w Maciejewie — Katy wyrusza w niedzielę 16 bm. o godz. 13 (1 popoł.) z Rynku.

Zgłoszenia przyjmuje się do czwartku 13 bm. przy Rynku 9 m. 6. Koszty podróżny niskie. — Prezes.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Sekcja Uczniów Kupieckich. — W środę, 12 bm. o godz. 8,15 odbędzie się zebranie w salce Hotelu Polskiego. Zarz.

k) KSMZ. — dziś 11 bm. ćwiczenia w sali przy pl. Kościuszki o godz. 19,30.

k) Zw. Zaw. ZZwrot. Kolejowych. — Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 13, 7. o godz. 18,30 w lokalu p. Kubiaka. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

k) Ochotnicza Straż Pożarna. — Wtorek, d. 11. 7. godz. 18,30 ćwiczenia przy strażnicy. Naczelnik.

JAK MOŻNA POPRZEĆ DZIEŁO BUDOWY KOŚCIOŁA?

1. Składając fant lub kupując los na loterie fantową w Biurze Parafialnym.
2. Ofiarując pożyczkę obrony przeciwlotniczej.
3. Kupując w Biurze Parafialnym widokówki ze szkicem nowego kościoła.
4. Ofiarując cegłę, żwir lub gruz wraz ze wózką.
5. Zachęcając znajomych do składania ofiar.
6. Przejmując zespołami troskę o sprzęty kościelne, jak ołtarze, witraże, konfesjonały, kielichy mszalne, białe kościelne.

Komitet Budowy Kościoła.

Apel do Sokolów- którzy walczyli w szeregach Legionistów Polskich

Przewodnictwo krakowskiej działy Tow. Gimn. „Sokół” — ogłosiło w tych dniach apel, w którym wzywa sokolstwo do wzięcia oficjalnego udziału w jubileuszowym Zjeździe Legionowym, mającym się odbyć 6 sierpnia w Krakowie. W czasie zjazdu, podczas uroczystej odprawy sokolej w wielkiej sali T.G. „Sokół I” w Krakowie, nastąpi wręczenie odznaczeń pamiątkowych byłym i obecnym Sokolom, którzy brali udział w ruchu zbrojnym w Legionach Polskich w okresie od sierpnia 1914 do lipca 1917 r.

Leszczyńskie gniazdo sokole wzywa byłych i czynnych sokolów, aby zgłosili się z odpowiednimi dowodami stwierdzającymi ich ówczesną lub obecną przynależność do T. G. „Sokół” oraz udział w Legionach Polskich najmniej trzech miesięczny w celu wzięcia udziału w zjeździe do

wykazów ewidencyjnych. Rodziny poległych wzgl. zmarłych członków T. G. „Sokół” mogą ubiegać się również o przyznanie odznaczenia zmarłym, po przedstawieniu odnośnych dowodów.

Dowodami, stwierdzającymi przynależność do Legionów Polskich są tylko oryginalne dokumenty lub wierzitelne ich odpisy, mianowicie: a) wyciąg stanu służby w L.P. wydany przez archiwum wojskowe lub b) poświadczenie formalne oddziału Zw. Legionistów wzgl. kół pułkowych L.P. Odznaczenia pamiątkowe w formie krzyża emaliowanego z napisem: „Sokół w walce o Wolność” wraz z dyplomem będzie wydawane na podstawie wykazów ewidencyjnych nadesłanych z poszczególnych gniazd.

Termin zgłoszenia się zainteresowanych upływa 15 bm. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. Zgłoszenia przyjmuje prezes Br. Kotlarski, Leszno, Piłsudskiego nr. 55.

ODGŁOSY Z OBOZÓW HARCERSKICH

Harcerki leszczyńskie w Osłoninie

Po uciążliwym roku szkolnym wyjechałyśmy na kolonję Podróż nie była zbyt długa, lecz przyjemna. Wsiadłyśmy w Błotnicy, a stąd wozem do Osłonina — Mieszkamy u gospodarza. Przez dwa dni cała drużyna krzątała się żywo. Wszędzie gwar, stukot młotków, rzepolenie piły. To nasze druhnny budują najpotrzebniejsze meble i przyce, przy zbijaniu których pomogli nam nasz drogi ks. dr Koperski. Obecnie mamy pokoje już „umeblowane”. Odznaczają się one naprawdę harcerskim pięknem.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie tęsknota za Leszmem. Prawdziwymi dowodami pamięci będą listy. My także postaramy się sprawić Leszczyńsiakom szereg przyjemności przy pomocy uczynnej Redakcji „Głosu Leszczyńskiego” — Każdy kto był lub zwiedził obóz — nie zaprzeczy, że życie harcerskie jest piękne, wesole urozmaicone i pełne przygód.

Nasza kolonja przyjęła nazwę „Granica”, ponieważ w pobliżu chcemy „trzymać straż” i podzieliła się na zastępy jak „Słupy graniczne”, „Czułki” i „Kamienie”.

W niedzielę byłymy wozem w Breaninie na Mszy św. Kościółek mały, ale miły. Po powrocie czekałyśmy na pocztę i gości, których mamy codziennie, z powodu niewielkiej odległości naszej letniej rezydencji od Leszna.

Pragniemy podczas całego naszego pobytu na tej kolonii utrzymać serdeczny kontakt z Leszmem.

Czuwaj! „Pokrzywa” (W. J.) — Kolonja Harcerska z Leszna. — Osłonin — poczta Kaszczor, pow. Wolsztyn.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 10 lipca 1939

Belgi belgijskie	90,30	90,77
Dolary amerykańskie	5,31	5,334
Fioreny holenderskie	25,90	263,61
Franki francuskie	14,06	14,16
Franki szwajcarskie	119,65	120,45
Funt angielski	24,84	25,00
Guldeny holenderskie	99,75	100,25
Liry włoskie	17,80	18,40
Marki niemieckie srebrne	81,00	83,50
Obligacje państwowe		
4 1/2% wewnętrzne 60,00		
3% inwestycji. I em. 76,00 serie 77,00		
3% inwest. II em. 74,38 serie, nie not.		
4% premija dolarowa 39,25		
4% konsolid. 61,00 60,50 ost. setki drobne		
4 1/2% Ziemi. serie piąta 56,00. 58,00		

Zaopatrujemy się w maseczki zastępcze

W związku z tym, że wiele osób spośród mieszkańców w. i. miasta zamierza nabyć dla siebie i dla swej rodziny zastępcze maseczki przeciwgazowe z okularami, wskazane jest sprawie tej poświęcić kilka uwag.

Otóż jako zastępczy sprzęt indywidualnej obrony przeciwgazowej dla ludności cywilnej zostały wprowadzone i zalecone tylko maseczki przeciwgazowe na nos i usta (bez okularów), sporządzone zgodnie z „wskazówkami dla ogółu ludności o sposobie wykonywania sprzętu indywidualnej obrony przeciwgazowej”, wydanymi przez LOPP.

Maseczki te zapewniają w potrzebnym zakresie dostateczną obronę ludności cywilnej, brak zatem ochrony oczu nie ma zasadniczego znaczenia; koszt maseczki z okularami jest znacznie wyższy od kosztu maseczki na nos i usta, a wartość

ochronna dróg oddechowych jest ta sama zarówno przy użyciu jednej jak i drugiej maseczki. A zatem maseczka zastępcza bez okularów jest najzupełniej pewnym środkiem obrony dla osób, które w chwili napadu lotniczego znajdują się wewnątrz pomieszczeń, i które na bezpośrednie zetknięcie się z gazami bojowymi narażeni nie będą; maseczka ta przy odpowiednim zachowaniu się daje nawet dostateczną obronę wtedy, gdy osoba używająca tej maseczki znajdzie się w atmosferze zagradowanej o wysokim stężeniu gazu.

Zaopatrywanie się przeto w maseczki zastępcze jest celowe i obecną sytuację podtykowane, do czasu zaopatrzenia się w maski przeciwgazowe nowego typu, każdy mieszkaniec winien w własnym interesie nabyć wzgl. sam przygotować sobie maseczkę zastępczą.

Wypadek na szosie osieckiej spowodował rowerzysta - który jechał w stanie podchmielonym

W związku z wczorajszym wypadkiem na szosie Osieckiej dowiadujemy się dzisiaj bliższych szczegółów tragicznego zderzenia.

Jak ustaliły dochodzenia policyjne — rowerzysta Jan Szulczyński, jechał nieprzepisowo lewą stroną szosy i w momencie, kiedy nadjeżdżał autobus skręcił gwałtownie w prawo, wpadając na zbliżający się autobus.

Szulczyński odniósł szereg obrażeń a mianowicie na czole powyżej lewego oka, na lewej ręce powyżej łokca i na lewej nodze poniżej kolana. Rower został rozbity.

W wyniku śledztwa ustalono, że Szulczyński znajdował się w stanie podchmielonym, wobec czego sam ponosi winę za tragiczny wypadek.

Ku uwadze rolników powiatu leszczyńskiego

Wzorem lat ubiegłych K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego — rozprowadzi specjalny kredyt rolniczy na zastaw zboża, oprocentowany 4 proc. w stosunku rocznym.

Zwrot pożyczek na zastaw odbywać się będzie w ratach miesięcznych począwszy

od grudnia 1939 do maja 1940 r.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 7 — w godzinach urzędowych.

Konkurs i wystawa fotograficzna „Piękno Wielkopolskiej Ziemi”

W jesieni br. Związek Popierania Turystyki w Poznaniu organizuje dla szerokiego rzesz fotografujących Polaków — Chrześcijan — konkurs i wystawę fotograficzną pod hasłem: „Odkryjmy Piękno Wielkopolskiej Ziemi”.

Różne organizacje i instytucje doceniające znaczenie propagandowe powyższego konkursu ofiarowały nagrody w wysokości 1,500 zł.

I nagrodę w kwocie 200 zł ofiarowała „Ilustracja Polska” w Poznaniu. Tematem fotografii mogą być: krajozraz

charakterystyczny dla Wielkopolski, osiedla architektura świecka i kościelna, praca człowieka we wszelkich dziedzinach, typy ludowe, turystyka letnia i zimowa, życie letniska i obozów, sporty.

Zgłoszenia udziału do 30 lipca 1939 — nadsyłanie prac do 30 sierpnia 1939 — otwarcie wystawy 24 września 1939 r.

Związek Popierania Turystyki w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31, przesyła na żądanie bezpłatnie szczegółowy prospekt konkursu.

Fitopatolodzy z całej Polski zwiedzili powiat wolsztyński

Wolsztyn. — Ostatnio zawitała do kresowego powiatu wolsztyńskiego wycieczka fitopatologów (ochroniarzy roślin) z wszystkich stron Polski, która zwiedziła powiat wolsztyński w ramach zjazdu dorocznego urzędzanego staraniem Stacji Ochrony Roślin Izby Rolniczej w Poznaniu.

Wycieczkę — w skład której wchodził m. in. pp. prof. Ruskowski z Państw. Inst. Roln. w Puławach, Naczelnik inż. Helwig z Min. Rolnictwa, Dr Celichowski, dyr. Stacji Kontrolnej w Poznaniu i liczn

ni delegaci w liczbie około 40 z (wszystkich) Stacji Ochronnych z całej Polski — w imieniu starosty wolsztyńskiego — powitał inż. Michalski, komisarz ziemski, zaznajamiając zebranych pokrótce z charakterystyką powiatu.

Z kolei uczestnicy wycieczki zwiedzili wzorowo prowadzone i umiejętnie pielęgnowane sady osadników w Karnej, dalej sad handlowy, prowadzony systemem amerykańskim przez rolnika Kaźmierczaka z Tuchorzy a wreszcie Szkołę Rolniczą Żeńską z Tuchorzy, która ugościła uczest-

ników wycieczki „wiejskim podwieczorkiem”.

Dłuższy czas wycieczka zatrzymała się w Ruchociarach, przyglądając się wzorowemu chmielnikowi w tamt. majątku a właściciel p. Pleciński wiceprezes Związku Plantatorów Chmielu dał krótki przegląd historii i obecnego położenia naszego chmielarstwa. Wreszcie zwiedzono piękny sad handlowy, założony na kopczykach u p. Nowakowej w Przedmieściu, gdzie wycieczka spotkała się z prawdziwie staropolskim przyjęciem.

MEBLE

wszelkiego rodzaju kupisz najkorzystniej wprost
z **FABRYKI w LESZNIE ul. KARWOWSKICH 1**

TELEFON 345

przy szosie gronowskiej

TELEFON 345

Wielki wybór -- Niskie ceny -- Dogodne warunki — Wykonuję wszelkie prace w zakresie stolarstwa wchodzące

Niniejszym zawiadamiam, że
z dnem 12 bm. otwieram w Lesznie
w Rynku pod nr. 15

SKŁAD FARB Lakierów i Pokostów

oraz wszelkich przyborów malarskich i artykułów domowych. Moim zadaniem będzie klientom moich w każdym kierunku zadowolić. Na wyroby moje dam pełną gwarancję.

SKŁAD FARB, LAKIERÓW I POKOSTÓW

F-y J. Perek właśc. **L. Sieg**

Ceny fabryczne. Fachowa obsługa

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy przed nabyciem fałszowanego i dla zdrowia szkodzącego miodu, który sprzedają nieznane osoby na terenie miasta i okolicy Leszna.

Polecamy miód ze świeżego zbioru, w opakowaniu z oryginalną opaską — z gwarancyjną nalepką i pieczęcią.

Wksp. Związek Pszczelarzy
Koło Leszno.

Praktykanta (tkę)

na bezpłatną praktykę biurową od zaraz przyjme. Zgłoszenia piśmienne do eksp. Głosu w Lesznie pod lit. „S. K.”



Lisy

naturalne
i farbowane
Wielki wybór po
niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno
ul. Świętochowska 2

Budujemy kościół, złóż ofiarę !!

URZĄD SKARBOWY W LESZNIE.

Obwieszczenie o licytacji. W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. nr 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Lesznie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 13 lipca 1939 roku o g. 10,00 w składnicy Urzędu Skarbowego w Lesznie ulica Osiecka nr. 20 celem uregulowania należności Skarbu Państwa — Urzędu Skarbowego w Lesznie odbędzie się sprzedaż z licytacji 3/4 beczki (1 1/2 ctr.) flaków wieprzowych o cenie szacunkowej zł. 100.—.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9,30 w lokalu wyżej podanym.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
(RESZEL - Kier. Działu Egzekuc.)

Każdą ilość obranych porzeczek

oraz
czarnych Jagód
kupujeFabryka karmelków
Tadeusz Sternal
Leszno, R. Dmowskiego 1

Panienci

chcące się wyuczyć krawieczyny — mogą się zgłosić. Nowakowa, Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 52, II piętro.

**Pomocnik
i uczeń fryzjerski**
od zaraz potrzebni. Stefan Makowiak, Leszno, ulica Leszczyńskich 13.

2 chłopaków

z ukończeniem szkoły powszechnej, synowie uczciwych rodziców, potrzebni są od zaraz. Zgł. Leszczyński Młyn Walcowy, Leszno, Bol. Chrobrego.

Kawaler

lat 34 przystojny, wysoki, posiadający 12 tys zł, poszukuje towarzyski życia z większym gospodarstwem, wzgl. własnym składem — lub gotówką na skład. — Zgłosz. piśm. z fotografią i podaniem posiadanego posagu do eksp. „Głosu” w Lesznie pod lit. „J. K.”

Poszukuję chłopaka

do koni.
Dopieralski - Osieczna,
ulica Leszczyńska 90.

Rogacze

oraz jajka 1,— zł
kilo, kupuje stale
Leszczyński Dom Eksport.
Leszno, Narutowicza 62/63
Telefon 340.

Ca 10 mórg roli

przy Lesznie okazjnie na sprzedaż. Zgł. piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod „K. D.”

Fortepian

dobry ton - okazjnie do nabycia - 200 zł. Leszno ulica Wolności 3, m. 4.

Motor

samochodowy 36 koni — nadający się do młockarki tanio na sprzedaż. Leszno, Rynek 8.

1 wzgl. 2 pokoje
z kuchnią i z przynależn. poszukuje emerytka, pewna płatniczka, najchętniej w nowym domu. Zgł. w eksp. Głosu w Lesznie.

2 pokoje

kuchnia, piwnica, drewnik gaz, elektryczność do wydzierżawienia od 1. 8. 39 lub 1. 9. 1939. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

4 ładne pokoje

z wszelkimi przynależnościami w wili od 1. 8. 39, do wynajęcia. Leszno, ul. Sienkiewicza 6. — Tamże również do wynajęcia budynek gospodarczy (stajnia wozownia i śpichlerz).

Kombinezy

**Kitle
Bluzy
Spodnie**

i wszelką inną odzież roboczą kupisz najkorzystniej u wytwórcy

Wytw. Odzieży Męsk.
Leszno Narutowicza 8

Sprzedam

bardzo tanio — używaną sypialnię, garnitur wyściełaną, kanapę, urządzenie kuchenne i inne rzeczy. — Oglądać od godz. 9 rano do 3 po poł. Wiadomość w eksp. Głosu w Lesznie.

Szkockie terlery
najszlachetniejszej krwi — trzymiesięczne — po 100 zł sprzeda

Dr Zenkteler Śmigiel

Mieszkanie

5 pokojowe z centr. ogrzewaniem na II piętrze - w spokojnym domu od 1. 8. 39 do wynajęcia. Leszno, ul. Jagiellońska 1.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią na I piętrze od 1. 8. do wynajęcia Leszno, ul. Morawskiego 20.

Skład kolonialny
zaprowadzony, korzystnie do sprzedania. — Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

Ogłaszaj w Głosie

KINO PALACE LESZNO

Oczekiwania wszystkich spełniły się.

Po nienotowanych i niebywałych dotąd sukcesach w Paryżu, Londynie, Warszawie i ostatnio w Poznaniu **od dziś wtorek** u począwszy u nas najnowsza i najweselejsza superkomedia na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia pod tyt.

Wesoły Ordynans

W roli gł.: najweselejszy komik świata - słynny niezrównany **FERNANDEL**. Melodyjne piosenki Arcypikantne sytuacje. Arcydowcipne kawały.

Przeboje muzyczne z filmu „Wesoły ordynans” śpiewa dzisiaj cały Paryż i Londyn a od kilku tygodni cała Warszawa i Poznań.

Pocz. o 7 i 9 wiecz., w niedzielę o 3, 5, 7 i 9

Za łaskawe nadesłane nam życzenia, kwiaty i prezenty w dniu naszego ślubu, składamy

najserdeczniejsze podziękowanie

Józef i Agnieszka z d. Waniorek
KURPISZOWIE

Leszno, w lipcu 1939

Komunikat

Zarządu Miejskiego w Lesznie

Zaśmiecanie miasta przez obywateli i starych i młodych, przybiera w ostatnim czasie zastraszające rozmiary. Po wszystkich ulicach walają się papiery, torebki do owoców, niedopałki papierosów oraz masy pestek od owoców. Po każdorazowym zamieceniu ulic przez Zarząd Miejski, ulice w krótkim czasie znowu są zaśmiecone i brudne.

Stan taki ze względu na wygląd miasta nie może być dalej tolerowany. Ostrzegam więc mieszkańców miasta Leszna, że wszelkiego rodzaju zaśmiecanie ulic, placów i plant będąc odąd z całą surowością karal. Zamiatacze ulic oraz personel nadzorczy otrzymał polecenie zmuszania każdej osoby, która porzuci na ulicy papier, niedopałki, pestki lub tym podobne, do podniesienia porzuconych papierów itp. i wrzucenia ich do koszy, umieszczonych przez Zarząd Miejski na ten cel. W razie oporu, personel oraz zamiatacze ulic stwierdzać będą personalia osoby, która dopuściła się zabrudzenia miasta i podanie jej do ukarania. Posterunek Policji Państwowej w miejscu poprosiłem o pilne baczenie na każdą osobę, która dopuści się czynu zaśmiecania miasta.

Rozsądne czynniki naszego obywatelstwa, znanego z poczucia odpowiedzialności za kulturalny wygląd naszego miasta, proszę by dopomogły Zarządowi Miejskiemu do przywrócenia miastu wyglądu czystego.

Burmistrz:

wz Sobkowiak, Wiceburmistrz.

Zameldowania hotelowe

poleca

Drukarnia Leszczyńska - Leszno
ulica Wolności 21
Telefon 61.**KINO Hotel Polski TEATR**
LESZNO - UL. BOLESŁ. CHROBREGODziś we wtorek o godz. 17 i 20.15 po cenach zniżon.
„Ostatni alarm”

Jutro w dalszym ciągu Wielki salonowo-sensacyjny film produkcji polskiej

„O czym marzą kobiety”

W rol. gł. Stanisław Sierański, Lena Zelichowska i M. Cybulski. Seanse o g. 17 i 20,15.